

Krzysztof Zalewski, Jak dobrze

Niby powietrza pełno
Ale duszno tu
Atmosfera gęsta
Tyle ciasnych głów
Próbuję szukać wyjścia
Ale wszędzie mur
Nie ma recepty na to
mówi w fartuch odziana postać
Ja mówię kiedy nisko duch
Metoda na to jest prosta:
Głośno mów!

Jak dobrze mi /6x
Jak dobrze
W górę
Jak dobrze mi /6x
Jak dobrze

Znowu widzę siebie jak psa
Bez imienia i państwa
Bez smyczy i kagańca
Znowu widzę siebie jak psa
Taki w pój drogi, pół stan
Niby full
Ale braw brak
I nie chce się rzucać w oczy
I oddam ostatnie obuwie za twój dotyk

Gdyby nie mała tych okotnacych rys
Gdybym się w porę poznał, że już pora iść
Może by na noc zostać
Może by
Potem

Jak dobrze mi /6x
Rano mówi, że chyba już musze iść

Znowu widzę siebie jak psa
Bez imienia i państwa
Bez smyczy i kagańca
Znowu widzę siebie jak psa
Taki w pój drogi, pół stan
Niby full
Ale braw brak
I nie chce się rzucać w oczy
I oddam ostatnie obuwie za twój dotyk

Jak dobrze mi /6x
Jak dobrze

Znowu widzę siebie jak psa
Bez imienia i państwa
Bez smyczy i kagańca
Znowu widzę siebie jak psa
Taki w pój drogi, pół stan
Niby full
Ale braw brak
I nie chce się rzucać w oczy
I oddam ostatnie obuwie za twój dotyk